

ZNAK

M I E S I Ę C Z N I K

Nassim N. Taleb: Jak zwodzi nas przypadek

Co ekscentryczny matematyk i inwestor mówi nam
o życiowym ryzyku i planowaniu przyszłości? — s. 6–35

Nie pamiętają rewolucji
ani wojny. Młodzi
odmieniają Iran — s. 36

Filozofki. Jak kobiety
wywalczyły swoje miejsce
na uniwersytecie — s. 60

Dzieci, które zasnęły.
Tajemnicza choroba
dotykająca uchodźców — s. 80

Ilustracja: Bartosz Kosowski

FOT. DAWID CALISTEY / F&F / B&F NEWS

ISSN 0044-488X

INDEXS 38376

9 770044 488232

nr 814

CENA 26,99 zł | VAT 9% MARZEC (03) 2023



"Książka bardzo dziś potrzebna. To koniec stereotypu ludu ślepo oddanego Kościołowi. Rauszer udowadnia, że lud nie tylko nie jest głupi, ale ma też własny, wspaniały instrument obywatelskiego nieposłuszeństwa: kulturę ludową. Jej siła i wywrotowy potencjał nie raz rozprawiały się z pychą władzy".

Maria Peszek

— Zamów w przedsprzedaży —

KSIEGARNIA INTERNETOWA
znak.com.pl



Dominika Kozłowska

Kobieta, życie, wolność

16 WRZEŚNIA 2021 R. POLICJA OBYCZAJOWA ARESZTOWAŁA w Teheranie 22-letnią Kurdyjkę Żinę Amini, znaną na świecie jako Mahsa. To wydarzenie, konsekwencja zaostrzającego się i coraz bardziej brutalnego reżimu obyczajowego w Iranie, stało się początkiem protestów pod hasłem: „Kobieta – życie – wolność”, które wkrótce ogarnęły kraj. Za sprawą mediów społecznościowych mogliśmy śledzić, jak odważni protestujący obywatele opanowują przestrzeń miejską, wypełniając ją plakatami, hasłami i happeningami. Sztuka, polityka, wolność i prawa człowieka po raz kolejny pokazały, że są różnymi stronami tych samych dążeń obywatelskich w obronie naszych praw podstawowych.

Wydarzenia w Iranie, opisane w marcowym numerze miesięcznika „Znak”, przypomniały mi słowa jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów: Chińczyka Ai Weiwei (niedawno nakładem Wydawnictwa Karakter ukazała się znakomita autobiografia artysty). W wielu biogramach tego wybitnego twórcy pojawia się określenie „*politician*”. I choć słowo to może zaskakiwać, sam artysta w rozmowie z Mariuszem Chudym opublikowanej przed laty w „Tygodniku Powszechnym” przekonywał: „Polityka i sztuka w Chinach nigdy nie były oddzielone od siebie. To moje życie, ja tym oddycham na co dzień, więc musi mieć to wpływ na moją sztukę. I teraz do końca nie wiem, czy to jeszcze jest sztuka czy codzienność. Co jest działaniem politycznym, a co sztuką”.

Obywatelskie śledztwa, jak to uruchomione przez Ai Weiwei w 2008 r., gdy w chińskiej prowincji Syczuan nastąpiło tragiczne trzęsienie ziemi, wskutek którego

w wybudowanych z rażącą niedbałością przez władze szkołach zginęły tysiące dzieci, są próbą przeciwstawiania się zbiorowej niepamięci, wzmacnianej przez wszystkie reżimy autorytarne. A przemilczenie i ukrycie krzywd, nienazwanie zła zniekształcają naszą moralność, wzmacniając tendencje konformistyczne.

Głos na temat protestów w Iranie pozostaje w dialogu z innymi materiałami z najnowszego „Znaku”: esejów na temat walki o prawo do edukacji dla kobiet oraz nadużyć seksualnych w Kościele w okresie pontyfikatu Jana Pawła II. W 2008 r. Ai Weiwei ogłosił na blogu: „Będziemy szukać nazwiska każdego zmarłego dziecka i będziemy o nim pamiętać”. Wkrótce po tym opublikował listę 5385 imion i nazwisk zmarłych dzieci (władze szybko zamknęły jego stronę). Jego działanie łączy się ze śledztwami obywatelskimi, które mają na celu ujawnienie tożsamości każdej poszkodowanej, prześladowanej, dyskryminowanej, więzionej i torturowanej osoby. Są to zarazem akty społecznej solidarności, zmieniające nasz wspólny świat.

Nassim Nicholas Taleb, który jest bohaterem Tematu Miesiąca, stawia ważne pytanie: „Za co zapłaciłbyś własną skórą?”. I w odpowiedzi proponuje z pozoru prostą zasadę: ważne decyzje muszą być podejmowane przez ludzi, którzy ponoszą ich konsekwencje. Ta zasada pozostaje oczywiście w całkowitej sprzeczności z praktyką nie tylko autorytarnych reżimów, ale wszystkich nadużywających swojej pozycji. Nam jednak pozwala zrozumieć wagę zaangażowania obywatelskiego i artystycznego tam, gdzie cenę za pychę i przemoc władzy płacą ludzie niewinni. — **Z**

SPIS TREŚCI



- 36 Solidarność odmieni Iran**
*Karolina Rakowiecka-Asgari:
 Ajatollahowie stracili rząd dusz,
 została im naga siła*



- 54 Usuwanie bielma**
*Janusz Poniewierski: Dlaczego
 papież nie dostrzegał cierpienia
 skrzywdzonych w Kościele?*



- 80 Dzieci, które zasnęły**
*Suzanne O'Sullivan o chorobie, która
 rodzi się z poczucia beznadziei*



fot. Topfoto / Forum / AFP / East News / Maria Dipacola / MCT / Tribune
 News Service / Getty / Capital Pictures / Forum

62

AGATA SIKORA

Męska gra?

*Historia europejskiej filozofii to zazwyczaj opowieść o ideach,
 wizjach, nadziejach i strachach mężczyzn*

TEMAT MIESIĄCA

6 Filozof przypadku

Marek Maraszek: Autor Czarnego
łabędzia fascynuje i irytuje

16 Tylko niepewność jest pewna

Nassim Nicholas Taleb w rozmowie
z Catherine Portevin

21 Za co zapłaciłbyś własną skórą?

Nassim Nicholas Taleb

24 Mate jest solidne

Krzysztof Nędzyński o ekonomii według Taleba

30 Jak uniknąć pułapek w myśleniu

Psycholożka Katarzyna Januszkiewicz
w rozmowie z Martyną Słowik

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

36 Solidarność odmieni Iran

Karolina Rakowiecka-Asgari

46 Czary i litery

Anna Mateja: Danuta Danton ma
pomysł na polską szkołę

FELIETONY

52 Feminatywy

Olga Gitkiewicz

53 Springer z trasy

Filip Springer

79 Ogrody pamięci

Janusz Poniewierski

PUBLICYSTYKA

54 Usuwanie bielma

Janusz Poniewierski

IDEE

62 Męska gra?

Agata Sikora

70 Ufne w szczęśliwą gwiazdę

Iwona Dadej w rozmowie z Anną Mateją
o pierwszych polskich studentkach

PRZEBŁYSKI

80 Dzieci, które zasnęły

Suzanne O'Sullivan

STACJA: LITERATURA

90 Me4x0

Opowiadanie Kingi Piotrowiak-Junkiart

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

100 Miasto pań

Piotr Kosiewski o wielkich
malarzach współczesności

107 Pnioki, krzoki i ptoki

Ewelina Kaczmarczyk: Jak mówić
o górach i góralach bez stereotypów

110 Badacz i obywatel

Michał Przeperski o Andrzeju Friszkiem

112 Rosja albo pytanie o naturę świata

Krzysztof Wołodźko: Stowianofile zwyciężyli
w odwiecznym sporze z okcydentalistami

114 Noty o książkach

116 Ale książka!

Poleca filozof Zbigniew Mikotejko

118 Jeź na autostradzie

Julia Fiedorcuk czyta wiersz
Justyny Kulikowskiej

120 Kadry – znaki szczególne

Filmowa propozycja Diany Dąbrowskiej

ZNAK

M I E S I Ę C Z N I K

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji),
Michał Jędrzejek, Karol Kleczka, Ilona Klimek,
Dominika Kozłowska (redaktor naczelna),
Barbara Małecka, Janusz Poniewierski,
Henryk Woźniakowski

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz,
Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej
Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz
Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Ilg, Piotr
Kłodkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-
-Okoińska, abp Grzegorz Ryś, Władysław
Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner

współpraca: Ewa Bolińska-Gostkowska,
Andrzej Brzezicki, Marta Duch-Dyngosz,
Magdalena Falińska, Monika Gałka, Ewelina
Kaczmarczyk, Krzysztof Kornas, Dobrośław
Kot, Elżbieta Kot, Artur Madaliński, Marek
Maraszek, Anna Marchewka, Anna Mateja,
Andrzej Muszyński, Małgorzata Nocur, Urszula
Piecsek, ks. Eligiusz Piotrowski, Agnieszka Rzonca,
Martyna Słowik, Marcin Wilk, Edyta Zielińska,
Marcin Żyta

projekt graficzny pisma:

Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu:

Paweł Żeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny:

Władysław Buchner

łamanie:

Ilona Klimek

fotoredycja:

Marcin Kapica

korekta:

Barbara Gąsiorowska,
Magdalena Wołoszyn-Cępa

ilustracje portretowe:

Patrycja Podkościelny

nakład:

2600 egz.

promocja i reklama:

tel. (12) 61 99 530
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata:

tel. (12) 61 99 561
e-mail: prenumerata@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów publicystycznych
bez zgody wydawcy jest zabronione.



Demaskator

Nassim Nicholas Taleb należy do grona najbardziej wpływowych myślicieli na świecie. „The Sunday Times” zaliczył jego książki do najważniejszych po II wojnie światowej, uznanie wobec niego wyraża noblista Daniel Kahneman, a filozof John N. Gray określa mianem „najbardziej proroczego” dziś autora.

Jednocześnie filozofowie nauki nie znajdują u Taleba wielu nowych idei – wyróżnia je raczej odważna demaskacja nadużyć wśród liderów świata finansów i polityki.

Chociaż w Polsce ukazały się wszystkie tomy bestsellerowego cyklu *Incerto*, nie pojawiła się dotąd całościowa synteza książek Taleba. Proponujemy zwięzły przewodnik po jego filozofii przypadku i ryzyka.

Jak podejmować decyzje w sytuacji niepewności? Czym jest „czarny łabędź”? Jakie pułapki myślenia nam zagrażają? Czy żyjąc w nieprzewidywalnym świecie, możemy być szczęśliwi?

Odpowiadają

**Nassim Nicholas Taleb oraz Marek Maraszek,
Krzysztof Nędzyński / Katarzyna Januszkiewicz**

Filozof przypadku

MAREK MARASZEK

Jego książki zostały przetłumaczone na ponad 30 języków. Koncepcja „czarnego łabędzia” na stałe zagościła w słowniku filozofów i ekonomistów, a nazwisko autora jest odmieniane przez wszystkie przypadki, gdy dochodzi do kryzysu finansowego, wybuchu wojny czy globalnej pandemii. Kim jest Nassim Nicholas Taleb i co ma nam do powiedzenia o niepewności?

NIC NIE JEST SKOŃCZONE, dopóki nie jest skończone” – odrzekł dziennikarzowi Yogi Berra, gdy wydawało się, że prowadzona przez niego drużyna New York Mets straciła szansę na zdobycie tytułu po przegranej 1:4 z zespołem z Pittsburgha. Legendarny baseballista i menedżer słynął z pocziwych, niekiedy absurdalnie truistycznych bon motów, którym amerykańska prasa nadała miano „Yogi-izmów”. Żaden z nich nie zyskał jednak tak szerokiej popularności jak zadziorne w treści, a nonszalanckie w formie *It ain't over, till it's over*, najprawdopodobniej ze względu na niespodziewany dalszy ciąg tej historii: zupełnie wbrew dotychczasowej złej passie Metsi odzyskali znakomitą formę i skutecznie powrócili do gry o najwyższe cele.

Nassim Nicholas Taleb, amerykański trader i matematyk libańskiego pochodzenia, zapamiętał słowa Yogiego Berry, a co więcej, jako zapalony czytelnik autorów klasycznych skojarzył słynną wypowiedź z inną historią, którą odnalazł na kartach *Dziejów* Herodota. Bohaterem tej opowieści jest Krezus, bajecznie majątny król lidyjski, dla którego materialny status stanowił źródło chluby. Gdy tylko dowiedział się, że jego strony odwiedza Solon, słynący z mądrości ateński prawodawca, zapragnął pochwalić się swoją rezydencją przed znakomitym gościem. Zaproszenie zostało przyjęte. W czasie wykwintnej kolacji król zapytał Ateńczyka o to, kogo uważa za najszcześniejszego z ludzi. Solon w odpowiedzi przytoczył historię Tellusa, uczciwego czło-

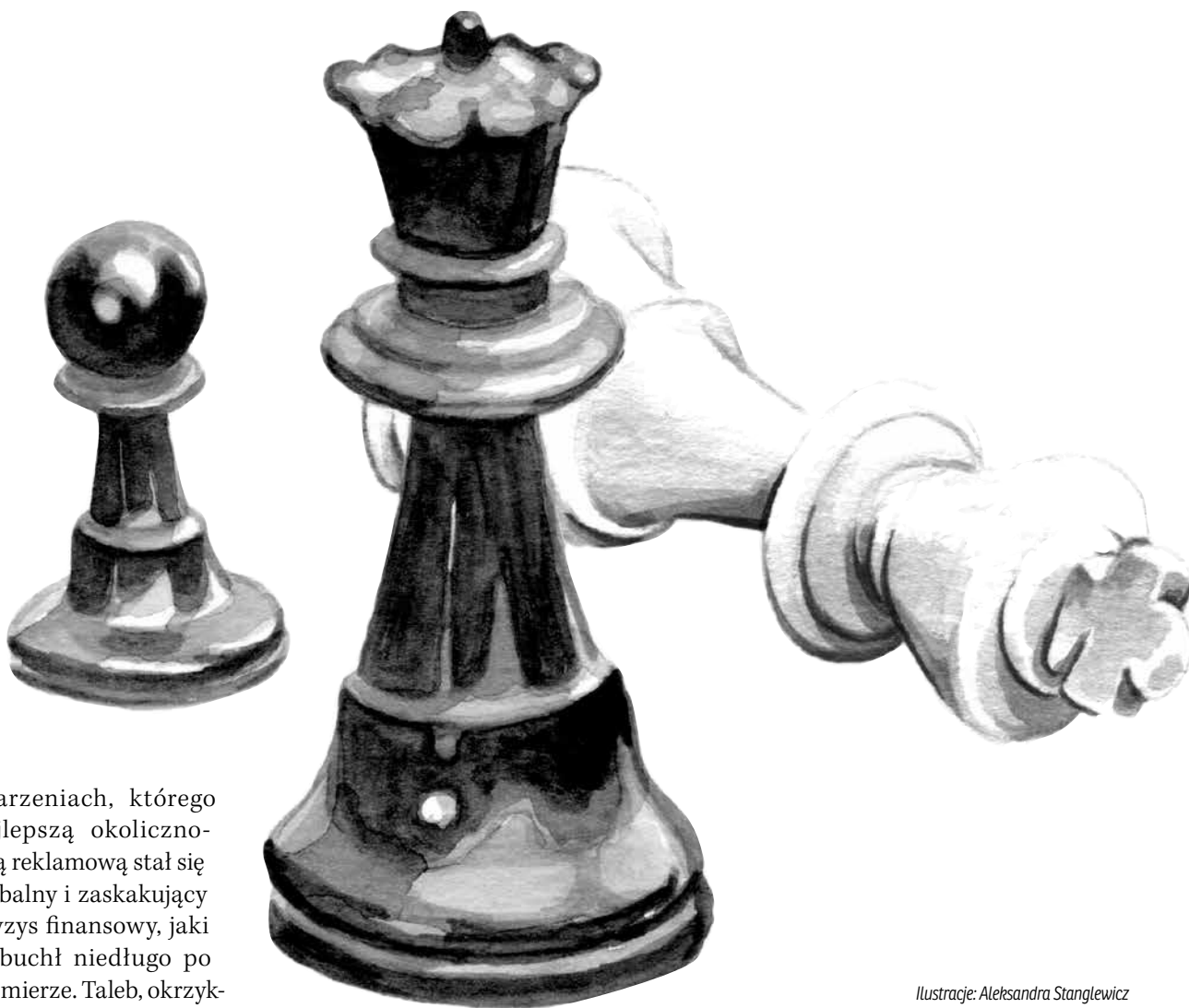
wieka i dobrego ojca, który zginął w obronie ojczyzny. Król nie wydawał się zadowolony, dlatego też Salon podał inny przykład, tym razem młodzieńca, który uratował własną matkę przed biedą, a sam zmarł, pomagając ubogim. Zirytowany Krezus odsłonił wreszcie prawdziwe intencje rozmowy, zwracając się do mędrca z pytaniem: czy ze względu na bogactwo to nie właśnie on, król Lidii, powinien zostać uznany za najszcześniejszego z ludzi? Solon odpowiedział, że aby się tego dowiedzieć, władca musi poczekać do własnej śmierci – nikt nie zna wyroków przyszłości, a wszystkie okoliczności mogą się odwrócić. Minęły lata, w wyniku wojny Krezus stracił tron i został wygnany.

Głęboko pedagogiczny charakter opowieści nie umknął Talebowi, który w trakcie wieloletniej kariery miał okazję poznać wielu krezusów z Wall Street. Był świadkiem błyskotliwych karier, rozpoczynających się spektakularnie tylko po to, by z podobnym impetem się zakończyć. Śledził, jakich spustoszeń na rynku dokonał niespodziewany azjatycki kryzys finansowy w 1997 r. Obserwował losy ekspertów, takich jak Robert C. Merton, który w 1997 r. odebrał Nagrodę Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii, a w latach 1998–2000 doprowadził do upadku współzałożonego przez siebie funduszu Long-Term Capital Management.

Ścieżka kariery Nassima Taleba charakteryzowała się inną dynamiką. Jak przyznaje, nie fascynował go świat błyskawicznych karier i nie chciał zamykać się w ciasnym świecie finansów, dlatego po 20 latach pracy jako giełdowy trader rozpoczął karierę akademicką, by zgłębiać zagadnienia na styku matematyki i filozofii. Zaskakująco długa kariera w przewrotnym i trudnym środowisku amerykańskiej finansjery, wolne chwile spędzane nad klasycznymi lekturami, uzyskana na uniwersytecie teoretyczna podbudowa, a wreszcie doświadczenie zdobyte we współzałożonym w 1998 r. przez Taleba funduszu hedgingowym Empirica znalazły ujście w przedsięwzięciu stanowiącym, jak należy mniemać, największą namiętność i misję Taleba: w karierze pisarskiej.

W 2001 r. opublikował swoją pierwszą książkę, w której podsumował wnioski w przystępnej dla szerokiej publiczności formie eseju, swobodnie łącząc ze sobą refleksję filozoficzną, namysł nad problemami statystycznymi i wspomnienia z kariery tradera. W debiutanckiej publikacji, zatytułowanej *Zwiedzeni przez przypadek* (oryg. *Fooled by Randomness*), postawił prowokacyjną tezę: ci, których Wall Street zwykło nazywać ludźmi sukcesu, nie odkryli wcale sekretu trafnego prognozowania przyszłości ani nie rozgryźli uniwersalnie skutecznych zasad rynkowej gry; posiadają jednak ponadprzeciętną skłonność do podejmowania ryzyka i przeceniania swoich umiejętności. Ich postępowanie przypomina grę w rosyjską ruletkę: dzięki łaskawości losu doszli do ogromnych fortun i nie trafili jeszcze na zabójczy nabój. Każda szczęśliwa passa musi jednak kiedyś dobiec końca, dlatego w każdej chwili mogą podzielić los Krezusa.

Debiutancka książka odniosła sukces, a „The New Yorker” napisał o niej, że „jest tym samym dla panujących na Wall Street poglądów, czym 95 tez Marcina Lutra było dla Kościoła”. Prawdziwy triumf przyszedł jednak wraz z publikacją *Czarnego łabędzia* (2007), eseju o nieprzewidywalnych



Ilustracja: Aleksandra Stangiewicz

zdarzeniach, którego najlepszą okolicznością reklamową stał się globalny i zaskakujący kryzys finansowy, jaki wybuchł niedługo po premierze. Taleb, okrzyknięty prorokiem współczesności, trafił do grona najgorętszych nazwisk debaty publicznej i od tej pory mógł w spokoju poświęcić się kontynuacji zainicjowanej filozofii nieprzewidywalności. Ostatecznie swoim rozważaniom nadał kształt pentalogii, a cykl zatytułował *Incerto* (wł. „to, co niepewne”). Dwie pierwsze książki uzupełnił o publikowane kolejno: *Prokrustowe łóżko* (2010), *Antykruchłość* (2012) i *Na własne ryzyko* (2018).

Pomimo ogromnej popularności Talebowi udaje się zachować znaczące fragmenty swojej biografii w tajemnicy, zręcznie balansując między dzieleniem się anegdotami z własnego życia, jak chętnie to czyni w książkach, a budowaniem aury niedostępności, wizerunku myśliciela „spoza wszechobecnego szumu informacyjnego”. Ma opinię ekscentryka. Jest wybredny, jeśli chodzi o zgodę na wywiady – udziela ich rzadko i zwykle swoim znajomym. Podkreśla swoje libańskie pochodzenie i zamiłowanie do kultury śródziemnomorskiej, które potrafi przybrać nietypowe formy: Taleb nie jada owoców, których nazwy nie mają odpowiednika w języku greckim lub hebrajskim. Przyjaźni się z wpływowymi politykami, a swego

czasu wiele mówiono o jego znajomości z Davidem Cameronem, ówczesnym premierem Wielkiej Brytanii. Podobno życzy sobie większej zapłaty za wygłoszenie prelekcji, jeśli słuchacze noszą krawaty. Odczytuje tylko pięć e-maili dziennie, za to chętnie wchodzi w dyskusje na Twitterze. Jest poliglotą i deklaruje, że mówi w dziesięciu językach. Od kilkunastu lat poświęca się wyłącznie działalności pisarskiej, edukacyjnej i doradczej. Należy jednak wątpić, czy tęskni za handlem